

Sygn. akt: I C 167/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2014 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca:	SSR del. Lucja Oleksy-Miszczyk
Protokolant:	Karolina Piкуła

po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2014 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa A. W. (1), J. W.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda A. W. (1) kwotę 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 16 sierpnia 2010 roku;
2. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powódki J. W. kwotę 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 16 sierpnia 2010 roku;
3. w pozostałej części powództwa oddala;
4. odstępuje od obciążania powodów kosztami procesu.

Sygnatura akt I C 167/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 19 czerwca 2013r. powodowie J. i A. W. (2) wnieśli o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego Towarzystwa (...) w W. kwoty po 225.000 zł. na rzecz każdego z nich w tym po 160.000 zł. zadośćuczynienia na rzecz każdego z nich i po 65.000 zł. odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej – wszystko z ustawowymi odsetkami od dnia 16 sierpnia 2010r. W uzasadnieniu powodowie podali, że w dniu 7 września 2009r. w K. miał miejsce wypadek komunikacyjny w wyniku którego zmarł syn powodów K. W. (1). Pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku na zasadzie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu. Powodowie w dniu 22 czerwca 2010r. wystąpili do pozwanego ze stosownym żądaniem zapłaty zadośćuczynienia i odszkodowania. Pismem z dnia 16 sierpnia 2010r. pozwany poinformował powodów o przyznaniu im zadośćuczynienia po 30.000 zł. i stwierdził, że brak podstaw do przyjęcia, iż sytuacja powodów uległa pogorszeniu na skutek śmierci syna. Uzasadniając żądanie zadośćuczynienia i odszkodowania powodowie podali, że zmarły był ich czwartym z kolei dzieckiem – jedynym, które przeżyło okres niemowlęcy. Powodowie doświadczeni śmiercią trojga dzieci, otoczyli syna szczególną troską i nawiązali z nim szczególnie bliską więź. Rodzina utrzymywała bardzo bliskie relacje, powodowie i zmarły mieszkali w pobliskich miejscowościach, tak aby móc wspólnie spędzać czas. Zmarły K. W. (1) pomagał rodzicom finansowo

i wspierał ich w codziennych sytuacjach. Wiadomość o śmierci syna spowodowała utratę wszelkich perspektyw powodów na przyszłość, spadek aktywności życiowej i pogłębienie się problemów zdrowotnych powodów. Dalej powodowie wywodzili, że zmarły syn wspierał ich finansowo, a mianowicie powodowie i zmarły w 2002r. wspólnie zawarli umowę o kredyt hipoteczny na zakup domu jednorodzinnego do remontu. Oprócz tego powodowie zaciągnęli jeszcze dwa inne kredyty. Powodowie kredyt hipoteczny spłacali wspólnie z synem, a często zmarły ponosił z tego tytułu wyższe obciążenia albo w całości płacił ratę. Niezależnie od tego wspomagał powodów w spłacie pozostałych kredytów. Po śmierci syna powodowie popadli w problemy finansowe i nie byli w stanie spłacać regularnie swoich zobowiązań.

Pozwany w odpowiedzi na pozew (k. 73) wniósł o oddalenie powództwa w całości. Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności za skutki wypadku w wyniku którego śmierć poniósł syn powodów i przyznał wypłatę na rzecz powodów kwoty po 30.000 zł. tytułem zadośćuczynienia. Odnosząc się do twierdzeń zawartych w pozwie pozwany wskazał, iż istnieją wątpliwości czy powodowie są faktycznie najbliższymi członkami rodziny zmarłego w rozumieniu art. 446 § 3 i 4 k.p.c. Wskazał, że w toku postępowań sądowych toczących się z powództwa małoletnich dzieci zmarłego i jego żony ustalono odmienny od opisanego w pozwie stan faktyczny i wywodził, że zmarły, jego żona i dzieci faktycznie tworzyli dla siebie najbliższy krąg rodziny, a ich relacje z powodami były znikome, głównie z uwagi na liczne awantury, kłótnie i nadużywania alkoholu przez powodów. Nadto pozwany podnosił, że powodowie nie wykazali pogorszenia swojej sytuacji życiowej i twierdził, że zmarły nie pomagał rodzicom w spłacie kredytu. Pozwany zakwestionował również wysokość roszczenia.

Sąd ustalił co następuje:

W dniu 7 września 2009r. w K. miał miejsce wypadek komunikacyjny w wyniku którego K. W. (1) kierujący motocyklem marki Y. nr rej. (...) poniósł śmierć na miejscu, a pasażer motocykla (małoletni syn K. W. (1)) doznał obrażeń ciała.

K. W. (1) narodził się z szóstej ciąży powódki, był czwartym, ale jedynym żyjącym dzieckiem powodów. Wszystkie poprzednie dzieci zmarły niemal bezpośrednio po porodzie. K. W. (2) w chwili śmierci miał 36 lat.

Po osiągnięciu pełnoletniości K. W. (2) związał się ze swoją późniejszą żoną A.. Związek i małżeństwo nie było akceptowane przez powodów. Małżonkowie w chwili ślubu byli jeszcze bardzo młodymi ludźmi i powodowie czuli się uprawnieni do ingerowania w ich codzienne życie. Dochodziło do konfliktów pomiędzy powodami, a synową i matką synowej Z. Ś. (1). Ostatecznie K. W. (2) w 1996 r. rozstał się z żoną i przez około cztery lata mieszkał z rodzicami i nie utrzymywał kontaktu z żoną i dziećmi. W 2000 r. doszło do rozwodu, a w 2001r. K. W. (1) podjął starania o odnowienie kontaktu z dziećmi. K. i A. W. (3) ponownie podjęli pożycie i w 2002r. ponownie zawarli związek małżeński. Relacje między powodami, a A. W. (4) układały się wówczas poprawnie. W 2002r. powodowie namówili syna na zakup domu jednorodzinnego w P.. Zakup i remont domu sfinansowany był z kredytu hipotecznego zawartego pomiędzy powodami i K. W. (2), a Bankiem (...) SA. Powodowie wraz z synem i jego rodziną wspólnie zamieszkali w kupionym domu. Ciężary związane z utrzymaniem domu i spłatą kredytu podzielono w ten sposób, że powodowie spłacali raty kredytu, a zmarły regulował rachunki za media. W czasie wspólnego zamieszkiwania ponownie odżyły konflikty pomiędzy powodami, a A. W. (4). Ostatecznie w 2005 r. doszło do awantury podczas której A. W. (1) kazał się wyprowadzić synowej. K. W. (2) wyprowadził się wówczas z domu w P. i wraz z żoną i dziećmi i zamieszkał w wynajętym mieszkaniu w G.. Na kilka dni przed śmiercią K. W. (2) rodzina przeprowadziła się do K.. Od chwili wyprowadzenia się z domu w P. K. W. (2) nigdy tam nie przyjeżdżał. Od tego momentu również nie widział się z ojcem – powodem A. W. (1). Powódka utrzymywała kontakty z synem – spotkania wyglądały w ten sposób, że jeździła do jego miejsca pracy i czekała przed wyjściem lub przyjeżdżała do jego miejsca zamieszkania, ale jedynie sporadycznie wchodziła do mieszkania, najczęściej podawała upominki dla wnuków lub pieniądze przed drzwiami. K. W. (2) niechętnie przyjmował matkę w swoim domu – miał żal o to jak on i jego żona zostali potraktowani i żal o nadmierną ingerencję rodziców w jego życie (zeznania Z. Ś.).

Zmarły nie wspomagał rodziców finansowo, nigdy nie spłacał nawet w części rat zaciągniętego wspólnie z rodzicami kredytu, w ostatnich latach (po wyprowadzeniu się z P.) nie świadczył im też żadnej pomocy faktycznej, nie wspierał ich ani nie utrzymywał z nimi bliskich kontaktów.

W 2009 r. powód (jeszcze przed śmiercią syna) przeszedł zawał mózgu.

Dla obojga powodów śmierć syna była wydarzeniem tragicznym i spowodowała konsekwencje w funkcjonowaniu zarówno w sferze emocjonalnej jak i społecznej. Biegli psychiatra i psycholog wydający opinie na potrzeby niniejszego postępowania rozpoznali u powodów zaburzenia adaptacyjne pod postacią przedłużonej reakcji na stres z komponentą depresyjno – lękową, przybierającą aktualnie postać zaburzeń w stopniu łagodnym. Uszczerbek na zdrowiu jakiego doznał każdy z powodów na skutek śmierci syna w opinii biegłego psychiatry i psychologa wynosi 5% (opinie biegłych psychologa B. A. – B. i psychiatry E. K. k. 279 i nast. i 289 i nast.). Niezależnie od tego stres związany ze śmiercią syna miał bezpośredni wpływ na wystąpienie u powódki w dniu 21 września 2009r. zawału serca. Wpływ stresu na wystąpienie zawału biegły ocenił na 20%. Sam zawał spowodował u powódki długotrwały 20% uszczerbek na zdrowiu, a przy przyjętym przez biegłego twierdzeniu, iż stres po śmierci syna w 20% wpłynął na wystąpienie zawału należy uznać, że stres ten spowodował 20% doznanego uszczerbku na zdrowiu tj. 4% (opinia biegłego z zakresu kardiologii M. W. k. 341).

Pismem z dnia 22 czerwca 2010r. powodowie zwrócili się do pozwanego z żądaniem wypłaty zadośćuczynienia i odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej. Pismem z dnia 16 sierpnia 2010r. pozwany przyznał powodom kwoty po 30.000 zł. tytułem zadośćuczynienia za śmierć syna i odmówił wypłaty odszkodowania.

Opisany wyżej stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody w postaci aktu zgonu K. W. (2) k. 17, korespondencję przedprocesową stron k. 18 i nast., akty zgonu k. 27,28, dokumentacja medyczna powodów k. 29 i nast., umowy kredytu i dokumentów związanych z zawartą umową k. 35 i nast. , opinii z dnia 13.03.2012 wydanej w sprawie I C 535/10 tut. Sądu, uzasadnienia pozwu, opinii biegłych psychiatry i psychologa z 13 maja 2013r. oraz dokumentów w postaci protokołów przesłuchania Z. Ś. (1) i A. W. (4) w sprawie I C 536/10 tut. Sądu, a także orzeczenia z uzasadnieniem w tej sprawie, zeznań świadków Z. Ś. (1), R. K., J. N. oraz przesłuchania powodów, a także w oparciu o powołane wyżej opinie biegłych wydane w niniejszym postępowaniu tj. opinie biegłych psychiatry i psychologa i opinię biegłego z zakresu kardiologii.

Dowody z dokumentów Sąd uznał za wiarygodne, żadna ze stron nie kwestionowała zresztą ich wiarygodności. Zeznania świadka M. K. nie wniosły do sprawy żadnych istotnych okoliczności. Świadek nie miał wiedzy co do spornych między stronami kwestii. Zeznania świadka H. K. Sąd uznał za niewiarygodne. Dotyczy to przede wszystkim twierdzeń świadka jakoby zmarły do śmierci pozostawał w bliskich i życzliwych stosunkach z powodami, utrzymywał z nimi kontakty i wspomagał ich w obowiązkach. Zeznania te pozostają w całkowitej sprzeczności z całym zebrany materiałem dowodowym, w tym zeznaniami samych powodów. Świadek nie miał zresztą wbrew temu co twierdził, precyzyjnych informacji o życiu powodów i ich syna, ani szczególnie bliskiego z nimi kontaktu. Tylko raz w życiu widział A. W. (3), a wnuki powodów widział ostatnio jak były bardzo małymi dziećmi. W okresie kiedy mieszkali wspólnie z powodami w P. świadek nigdy ich nie widział. Świadek też nie wiedział dokładnie kiedy powodowie zamieszkiwali wspólnie z synem i jego rodziną. To wszystko świadczy, że wiedza świadka w zakresie istotnych dla sprawy okoliczności jest bardzo powierzchowna i niedokładna.

Oceniając zeznania stron Sąd uznał, że powódka w sposób życzeniowy przedstawia swoje kontakty z synem po jego wyprowadzce z P., zawyżając ich częstotliwość i łagodząc ich przebieg. Do takiego wniosku Sąd doszedł analizując jej zeznania w tym zakresie – są one nie do końca jasne, wnioskować można, że podczas tych spotkań dochodziło do spięć, o których powódka nie chce dokładnie mówić, można też wnioskować, że chęć kontaktu była bardziej jednostronna (wynikała z inicjatywy powódki) niż powódka to relacjonuje. Powodowie też bagatelizują problem istniejącego między nimi a synem konfliktu, koncentrując swoje wypowiedzi na konflikcie z synową. Jednocześnie pomniejszają swoją rolę w odniesieniu do przyczyn niewłaściwych relacji z synem, upatrując wyłącznej winy za niezadawalającą ich sytuację w zachowaniu synowej i jej matki. W ocenie Sądu stanowisko powodów jest wynikiem

ich silnego zaangażowania emocjonalnego i subiektywnych odczuć, które nie pozwalają im w sposób obiektywny i rzetelny zrelacjonować przebiegu wypadków.

Sąd nie znalazł żadnych powodów do kwestionowania opinii biegłych psychologa i psychiatry, nie znalazł również podstaw do podważenia opinii biegłego z zakresu kardiologii. Zgłaszane przez strony zarzuty do opinii biegłego z zakresu kardiologii wydają się wynikać z jej niezrozumienia, bądź nie dość dokładnej lektury opinii. W ocenie Sądu biegły w sposób jasny i jednoznaczny przedstawił swoje stanowisko uznając, że stres związany ze śmiercią syna miał wpływ na wystąpienie u powódki zawału serca, ustalając w stopniu procentowym wysokość tego wpływu, a w dalszej kolejności ustalając stopień uszczerbku na zdrowiu spowodowany u powódki zawałem serca i stopień uszczerbku na zdrowiu na jaki miał wpływ czynnik w postaci stresu. Wywody biegłego są dostatecznie umotywowane i wynika z nich, że biegły miał na uwadze stan zdrowia powódki przed wystąpieniem zawału. W tej sytuacji Sąd uznał zarzuty do opinii za bezprzedmiotowe i oddalił wnioski o przeprowadzenie opinii uzupełniającej.

Sąd zważył co następuje:

Żądanie pozwu obejmowało dwa odrębne roszczenia, a mianowicie roszczenie o zadośćuczynienie i roszczenie o odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej.

Zgodnie z art. 446 § 4 k.c. Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Nietrafna jest w ocenie Sądu argumentacja pozwanego co do tego, że powodowie nie wchodzą w krąg najbliższych członków rodziny zmarłego K. W. (2). Powodowie są rodzicami zmarłego, a więc łączyła ich ze zmarłym najbliższa możliwa więź biologiczna. Wychowali syna, zamieszkiwali wspólnie z nim, bądź utrzymywali z nim bliskie kontakty przez znaczną część jego dorosłego życia, kochali syna, angażowali się w jego sprawy. Sam fakt, że zmarły założył swoją rodzinę i w chwili śmierci miał żonę i dzieci, z którymi czuł się związany silniej niż z rodzicami, nie przesądza o wyłączeniu powodów z grona najbliższych członków rodziny w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. Aktualne w chwili śmierci K. W. (2) jego relacje z powodami mają znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia ale nie wpływają na ocenę samej zasady żądania. Wydaje się, że pomimo zarzutów zgłoszonych w odpowiedzi na pozew pozwany stanął na podobnym stanowisku, skoro jeszcze przed wytoczeniem powództwa przyznał powodom tytułem zadośćuczynienia kwoty po 30.000 zł., uznając tym samym zasadę roszczenia.

Niemniej żądania powodów w zakresie zadośćuczynienia są zdecydowanie wygórowane. Należy mieć na względzie, że relacje między powodami, a zmarłym nie były typowe dla zwykłej, kochającej się rodziny. Sąd nie neguje faktu, że powodowie obdarzali zmarłego syna miłością i podejmowali wszelkie działania w subiektywnym przekonaniu o ich słuszności i w trosce o dobro syna, jednak ich relacje ze zmarłym trudno uznać za prawidłowe. Konflikty powodów z synową, niechęć jaką jej okazywali i związane z tym trudności rodzinne z pewnością ważyły na stosunku zmarłego do rodziców. Ostatecznie stosunek ten znalazł wyraz w wyprowadzeniu się zmarłego wraz z żoną i dziećmi od powodów i zaniechaniem kontaktów z powodem oraz radykalnym ograniczeniu kontaktu z powódką. Zważywszy na to, że okres ten rozpoczął się kilka lat przed śmiercią K. W. (1) i trwał aż do jego śmierci, należy uznać, że relacje te miały charakter trwałe i ustabilizowany. Ograniczony kontakt powodów z synem, wyłącznie jednostronna inicjatywa jakichkolwiek spotkań pochodząca od powódki, niechęć zmarłego do odbudowania i zacieśnienia więzi z rodzicami są okolicznościami mającymi zasadniczy wpływ na wysokość zadośćuczynienia. Z drugiej strony Sąd miał na względzie, iż zmarły był jedynym żyjącym dzieckiem powodów, a jednocześnie dzieckiem wyczekany i ukochany, wokół którego powodowie skoncentrowali wszystkie swoje plany i działania życiowe. Z całą pewnością bolesne dla powodów było rozluźnienie kontaktów z synem, niemniej sytuacja ta choć z przykrym było odwracalna, pozwalała mieć nadzieję na zmianę i poprawę relacji. Śmierć K. W. (2) w oczywisty sposób była dla powodów tragedią i pociągała za sobą poczucie krzywdy. Skutki stresu jakiego powodowie doznali w związku ze śmiercią syna miały wpływ na stan zdrowia powodów, czy to w zakresie ich funkcjonowania społecznego i emocjonalnego, co dotknęło obojga powodów, czy też zdrowia fizycznego w przypadku J. W.. Niewątpliwie rozmiar krzywdy doznanej przez powodów na skutek śmierci syna był znaczny, a przyznane dotychczas zadośćuczynienie nie może być uznane za wystarczające. Oceniając całokształt

okoliczności ustalonych w sprawie, trudne relacje powodów z synem, rozluźnienie ich kontaktów w ostatnich latach życia zmarłego Sąd uznał, że zadośćuczynieniem odpowiednim dla każdego z powodów będzie kwota 50.000 zł. Jakkolwiek żadna kwota pieniężna nie jest w stanie zniwelować skutków śmierci osoby najbliższej, to tak ustalone zadośćuczynienie, jako realna wartość majątkowa powinno spełnić w okolicznościach niniejszej sprawy swoją funkcję kompensacyjną, a jednocześnie nie będzie źródłem nadmiernego wzbogacenia powodów.

W tej sytuacji, mając na względzie kwoty już wypłacone powodom, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów po 20.000 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 16 sierpnia 2010r.

O odsetkach orzeczono na mocy art. 481 k.c., a jako datę początkową naliczenia odsetek Sąd przyjął zgodnie z żądaniem pozwu datę uznania przez pozwanego roszczenia o zadośćuczynienie do kwoty po 30.000 zł., uznając, że zważywszy na termin doręczenia pozwanemu wezwania do zapłaty, roszczenie o zadośćuczynienie było już z tym dniem wymagalne.

Drugie ze zgłoszonych w pozwie żądań odnosiło się do odszkodowania przewidzianego w art. 446 § 3 k.c. Zgodnie z powołaną regulacją sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Żądanie odszkodowania okazało się niezasadne w całości. Powodowie w żaden sposób nie wykazali, że na skutek śmierci ich syna nastąpiło pogorszenie ich sytuacji życiowej. Żaden ze wskazanych w pozwie argumentów mających potwierdzić taki stan rzeczy nie został udowodniony. Nie jest prawdą, że zmarły w jakikolwiek sposób, czy to faktyczny czy finansowy, wspomagał powodów. Już na kilka lat przed śmiercią K. W. (2) powodowie i zmarły nie mieszkali razem. Od tego czasu zmarły nie odwiedzał powodów i nie świadczył im jakiegokolwiek pomocy. W żaden sposób nie partycypował w kosztach utrzymania powodów i nie jest prawdą, że pomagał im w spłacie kredytu hipotecznego zaciągniętego na zakup domu. Nie jest nawet prawdą, że spłacał kredyt w części jako współdłużnik – w okresie kiedy zmarły zamieszkiwał jeszcze z powodami płacił jedynie za media, a raty kredytowe spłacali powodowie. Po wyprowadzce zmarły również nie partycypował w kosztach kredytu. Nie wdając się więc w rozważania dotyczące odpowiedzialności spadkobierców zmarłego za jego zobowiązania, należy stwierdzić, że śmierć K. W. (2) nie spowodowała po stronie powodów żadnych dodatkowych obciążeń, skoro jeszcze za jego życia faktycznie sami ponosili ciężary związane z płatnością kredytu. Z zeznań powódki wynika raczej, że to powodowie wspomagali zmarłego i jego rodzinę, głównie w formie przekazywania prezentów, żywności czy środków pieniężnych dla wnuków. Żadne stwierdzone w sprawie okoliczności nie wskazują na to aby zmarły świadczył powodom jakąkolwiek pomoc, aby miał taki zamiar lub aby, oceniając sytuację rozsądnie, powodowie mogli oczekiwać od niego pomocy. W tej sytuacji wobec stwierdzenia, że na skutek śmierci K. W. (2) nie doszło do pogorszenia sytuacji życiowej powodów Sąd oddalił powództwa o zasądzenie odszkodowania.

Porównując wartość przedmiotu sporu do wartości zasądzanego roszczenia należy uznać, że powodowie przegrali proces niemal w całości. Mając jednak na względzie sytuację majątkową powodów, ich wiek i stan zdrowia, a także charakter zgłoszonego roszczenia Sąd w oparciu o przepis art. 102 k.p.c odstąpił od obciążania powodów kosztami procesu.

SSR (del) Łucja Oleksy-Miszczyk